

Galeria Czynna w Muzeum Sztuki / 01: Kuba Stępień

Projekt „Lava Grotto (listen patiently what magma says)” Kuby Stępnia to multimedialna medytacja nad potężnymi, nieokiełznanymi i niszczycielskimi siłami natury. Punktem wyjścia była obserwacja aktywności wulkanów, pragnienie przepracowania strachu, jaki wzbudzają, a także chęć zrozumienia przebiegających w nich procesów i odczytania komunikatów, jakie wysyłają poprzez swe drgania oraz infradźwięki.

Głównym elementem projektu jest utwór muzyczny w formie ambientowej opery. Kompozycję współtworzą partie na pianino, gitarę, kontrabas, syntezatory, midi, sample z archiwów filmowych, dźwięki wstrząsów i wybuchów wulkanów, odgłosy lasu, rosnących mchów i traw, deszczu i strumyków, ludzki głos i oddech, a także zmodyfikowane fragmenty tradycyjnych pieśni i współczesnych utworów poświęconych górą oraz wulkanom.

25 września o godzinie 18 artysta wykonał tę kompozycję w Parku Helenów, w znajdującej się tam XIX-wiecznej sztucznej grocie, która – jak głosi miejska legenda – została zbudowana z tufów wulkanicznych przywiezionych spod Wezuwiusza i może stanowić specyficzną formę upamiętnienia tragicznego końca, jaki spotkał Pompeje oraz Herkulanum. W trakcie performansu grota stała się swoistym portalem, miejscem symbolicznego kontaktu z wnętrzem ziemi, przestrzenią komunikacji przywołującej pamięć rytuałów, za pomocą których ludzie negocjowali z wulkanami.

Ze względu na trwającą pandemię performans był dostępny dla publiczności jedynie w postaci transmisji online na profilu Facebook Muzeum Sztuki w Łodzi.

Zapis utworu stanie się też elementem instalacji Kuby Stępnia, którą od 9 października będzie można oglądać w ms¹, w przestrzeni „akwarium”, znajdującej się przy wejściu do budynku od ulicy Gdańskiej.

PODRÓŻE DO MIEJSC Z WIDOKIEM NA KOŃCE ŚWIATÓW. GALERIA CZYNNA W MUZEUM SZTUKI - to cykl wydarzeń, odbywających się w ms¹ od października 2020 do stycznia 2021 roku. Jego organizatorem jest współtworzona przez Łukasza Ogórka, Marcina Polaka i Tomasza Załuskiego Galeria Czynna, znana m.in. z tego, że nie ma swojej siedziby, a wydarzenia umiejscawia w nietypowych, niegaleryjnych przestrzeniach, takich jak pustostany posklepowe, nieczynny basen, pofabryczna hala, gejowski bar, targowisko pod gołym niebem, czy hotelowa restauracja. Prezentowani przez Galerię Czynną młodzi artyści i artystki, debiutujący lub znajdujący się na wczesnym etapie kariery artystycznej, zwykle czynią te nietypowe lokalizacje elementem swoich działań. Tym razem do ich dyspozycji zostanie oddana przeszklona przestrzeń ms¹, nazywana przez pracowników muzeum „akwarium”. Jej okna wychodzą bezpośrednio na ulicę Gdańską, dzięki czemu prezentowane realizacje będzie można oglądać zarówno z wnętrza, jak i z ulicy, przez szybę, na podobnej zasadzie, jak wystawę sklepową.

Wątkiem przewodnim cyklu są mnogie i wieloznaczne „końce świata”, nawiedzające dziś ze wzmożoną siłą naszą zbiorową wyobraźnię. Mogą one oznaczać koniec pewnego świata – „świata, jaki znamy”, ale też koniec świata ludzkiego. Może to być koniec jako kres czasowy, ale też przestrzenny. Może to być koniec jako katastrofa, ewolucja, transformacja – lub też wyczekiwanie początków czegoś nowego. Z końcem świata może kojarzyć się pandemia, związane z nią chwilowe

spowolnienie globalnej maszynierii gospodarczej („świat się zatrzymał”), nadzieje (płonne...), że powrót do starego neoliberalnego świata nie będzie już możliwy, jak i wyobrażenia „złej natury, która mści się na człowieku”. Koniec świata to również nieuchronnie postępująca katastrofa ekologiczna, widmo nieodwracalnych zmian klimatycznych na Ziemi. Pobudza ona wizje świata postludzkiego, nawiązujące zarówno do poetyki postapokaliptycznej, jak i bliżej nieokreślonej symbiozy człowieka z upodmiotowioną przyrodą. Może też jednak generować futurologiczne fantazje trwania, akceleracji i dalszej ekspansji kapitalistycznej logiki poza ziemskimi krańcami geograficznymi i granicami biologicznymi – łatwiej wszak wyobrazić sobie koniec świata (ludzkiego lub ziemskiego) niż koniec (świata) kapitalizmu. Być może więc wszystkie te końce świata i związane z nimi obrazy maskują brak innej wizji – naszą niezdolność do wyobrażenia sobie kresu świata, w którym panują ekonomiczne nierówności, niesprawiedliwość społeczna i łupieżcza eksploatacja przyrody. Wciąż jednak istnieje szansa, że gdzieś na krańcu tego świata wydarzy się coś, co przyniesie radykalną odnowę imaginariów społeczno-politycznych i zapoczątkuje zupełnie inny, niewyobrażalny świat.

Jakie widoki na przyszłość, ale też na teraźniejszość i przeszłość zaoferują miejsca powołane w ramach projektu? Zdecydują o tym zaproszeni artyści i artystki: Kuba Stępień (Łódź), Aleksandra Sarna (Łódź) oraz Wiktoria Walendzik (Szczecin) i Jan Baszak (Szczecin).

Harmonogram kolejnych odsłon projektu:

Wystawa Kuby Stępnia: 9-31.10

Wystawa Aleksandry Sarny: 6-29.11

Wystawa Wiktorii Walendzik i Jana Baszaka: 4.12- do końca grudnia lub nieco dłużej